

Lengauer, Włodzimierz

„Żywot Apolloniusza z Tiany”, Flawiusz Filostratos, z greckiego przełożył Ireneusz Kania, przedmową opatrzyła Maria Dzielaska, Kraków 1997 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 89/2, 329

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Belgijski autor (profesor historii starożytnej Grecji na Uniwersytecie w Liège) wybrał z powodzeniem ze wszystkich trudności. Otrzymaliśmy znakomity tom, bardziej syntezę niż podręcznik, który jest z pewnością niezbędnym wprowadzeniem w problematykę epoki dla każdego badacza, a jego rozdziały początkowe, traktujące o zagadnieniach metodologicznych, winny się stać lekturą każdego historyka zajmującego się dziejami społeczeństw nie produkujących obfitych tekstów pisanych. Można jedynie zazdrościć, że tylko studenci świata frankofońskiego będą na studiach korzystać z tego dzieła jako lektury podstawowej.

W.L.

Flawiusz Filostratos, *Żywot Apolloniusza z Tiany*, z greckiego przełożył Ireneusz Kania, przedmową opatrzyła Maria Dzieska, nakładem Oficyny Literackiej w Krakowie AD 1997, s. 358.

Wiadomo dobrze, że w zakresie przekładów z literatury antycznej, tak greckiej jak i rzymskiej, ma piśmiennictwo polskie ciągle spore zaległości, chociaż najważniejsze teksty dawno są już przyswojone polszczyźnie, a dzieła wielkiej klasyki dostępne w wielu i to także w nowych, znakomych tłumaczeniach. Niewątpliwie istotne braki występują nadal gdy idzie o przekłady z literatury późnego antyku, co może wynika z faktu, że mało dotąd pracowano w Polsce nad tym okresem. Sytuacja jednak zmienia się wyraźnie, przynajmniej gdy idzie o studia naukowe tak historyczne, jak i filologiczne nad tą epoką. Dobrze więc się stało, że pojawił się przekład słynnego dzieła Filostrata w świetnym opracowaniu Ireneusza Kania (tłumaczenie) i Marii Dzieskiej (przedmowa kompetentnej znawczyni tego autora jak i całej epoki, autorki podstawowej dziś monografii Apolloniusza z Tiany).

Bohater dzieła Filostrata był w starożytności postacią niemal legendarną. Ten żyjący w I w. n.e. pitagorejczyk, mag i cudotwórca stał się, chyba już po śmierci, wzorem mędrca i „boskiego męża”, wokół którego narastały legendy mające świadczyć o niezwykłości tej postaci. Ale i jego biograf, o którym wiadomo niewiele więcej niż o samym Apolloniuszu, to postać interesująca. Wybitny przedstawiciel tzw. drugiej sofistyki napisał swe dzieło o Apolloniuszu z inspiracji cesarzowej Julii Domny, która z kolei uległa fascynacji postacią cudotwórcy i filozofa, jakim miał być Apolloniusz. Dzieło Filostrata nie jest więc w żadnej mierze biografią, lecz prędyż już powieścią o pewnych cechach traktatu filozoficzno-religijnego, bo też wiąże się przede wszystkim z nowymi prądami religijnymi epoki Sewerów, kiedy szczególnie synkretyzm kultów wschodnich i zorientalizowanych greckich prowadził do filozoficznego mistycyzmu intelektualistów i zabobnego niepokoju maluczkich.

„Żywot Apolloniusza” jest cennym źródłem do poznania atmosfery epoki Sewerów i badania religijności tego przełomowego okresu, w którym niepokoje religijne prowadziły stopniowo do odrzucenia tradycyjnych kultów rzymskich zapewniając sukcesy mitraizmowi i przygotowując grunt pod zwycięstwo chrześcijaństwa. Zarazem jednak wolno się u Filostrata, aczkolwiek bardzo ostrożnie, doszukiwać także informacji o neopitagoreizmie wcześniejszego okresu, a można też znaleźć cenne informacje o życiu religijnym czy obyczajach cesarstwa całej epoki I-III w. n.e.

Przekład dzieła Filostrata powitać więc należy z ogromnym zadowoleniem. Z pewnością służyć on będzie dobrze studentom i wzbogaci program ich zajęć czy prac indywidualnych. Można też wyrazić przekonanie, że barwna i żywa opowieść Filostrata stanie się niezobowiązującą lekturą wszystkich zainteresowanych antykiem, a nie znających greki.

W.L.